



TYGODNIK SALWATORSKI

10.03.2019 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 10 (1263) ● Rok 26

W MOCY BOŻEGO DUCHA



Duccio di Buoninsegna - Kuszenie

Wielki Post

W numerze:

- *Trzy pokusy, trzy zwycięstwa! • Orędzie Papieża Franciszka na Wielki Post • Na Górze Kuszenia • Kościoły stacyjne •*
- *Największy dar nie tylko na Wielki Post • Niebezpieczny święty •*
- *Nabożeństwo czterdziestogodzinne na Salwatorze •*

GÓRA KUSZENIA *(tekst str. 5)*



zdjęcia: <http://artursac.blogspot.com/2011/04/gora-kuszenia.html>

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:
**ks. Andrzej Wasilewski-Kruk, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyński, Janina Wiercioch**

Ilustracje:
Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:
Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:
30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.
Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.
Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Andrzej[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Jacek[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Andrzej, ks. Jacek, ks. Marcin	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 18.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
ślanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy kolejny Wielki Post w swoim ży-
ciu, czas czterdziestu dni „pustyni”, na którą zaprasza nas Jezus, abyśmy
poszli Jego śladem, by odnowić bliskość z Bogiem utraconą przez grzech.
Ojciec Święty Franciszek w swoim Orędziu na Wielki Post 2019, wzywa
*chrześcijan do intensywniejszego i konkretniejszego wcielania Tajemnicy
Paschalnej w życie osobiste, rodzinne i społeczne, szczególnie poprzez post,
modlitwę i jałmużnę*. List ten ma nam pomóc owocnie przeżyć błogosła-
wiony czas pustyni AD 2019.

Proponujemy Wam wędrówkę do Ziemi Świętej, na skraj Pustyni Judz-
kiej, gdzie wg tradycji chrześcijańskiej rozgrywały się wydarzenia opisane
w Ewangelii, ukazującej Chrystusa, który poprzez post i modlitwę przygo-
towywał się do swej misji. Nie był wolny – jak każdy człowiek - od pokus
Złego. Ale w każdej z nich odniósł zwycięstwo. Scena trzykrotnego kusze-
nia Jezusa inspirowała przez wieki wielu twórców. Najbardziej znanymi na
Zachodzie jej przedstawieniami w stylu ikonograficznym są: XII-wieczna
mozaika z Katedry w Monreale na Sycylii, XIII-wieczna mozaika z Kate-
dry św. Marka w Wenecji oraz wykonana temperą na desce XIV-wieczna
ikona Duccia di Buoninsegna, znajdująca się obecnie w muzeum sztuki
Nowym Jorku. Tę ostatnią podziwiamy na okładce Tygodnika.

Św. Jan Paweł II, kiedy objął Stolicę Piotrową, już w pierwszym roku
swego pontyfikatu przywrócił nabożeństwo Kościołów Stacyjnych, znane
od zarania chrześcijaństwa, a przerwane w początkach XIV wieku. Jego
śladem poszły niektóre diecezje. W Polsce jest to nowa forma pobożności.
Na grunt polski przeniósł ją Abp. Marek Jędraszewski, naprzód do Łodzi,
a teraz do Krakowa. O tym, co to są kościoły stacyjne, podajemy w jednym
z artykułów opracowanych przez Biuro Prasowe Naszej Archidiecezji. Na
stronie [https://diecezja.pl/aktualnosci/koscioly-stacyjne-w-krakowie-
wielki-post-2019/](https://diecezja.pl/aktualnosci/koscioly-stacyjne-w-krakowie-wielki-post-2019/) znajdziemy pełny wykaz kościołów stacyjnych. Dzisiaj
przedstawiamy te z pierwszego tygodnia, a przy każdym z nich w nawiasie
podajemy rzymski kościół stacyjny, z którym w tym dniu trwamy na mo-
dlitwie. Zapewne, Państwo pamiętacie, że w ubiegłym roku kościołem sta-
cyjnym był nasz kościół parafialny. I tak jest w tym roku. Już teraz infor-
mujemy, że w **sobotę, 23 marca o godzinie 18:00 będziemy trwać w łącz-
ności z księdzem biskupem Januszem Mastalskim na Mszy Świętej w
ramach tego nabożeństwa**. Nie przegapmy tego terminu! Było, nie było,
w tym roku mija 40 lat od wznowienia pielgrzymki do rzymskich kościo-
łów stacyjnych.

Jest taki dar, którym możemy obdarować kogoś i siebie. Tego daru nie
bójmy się też przyjąć. Gdybyśmy chętnie z niego korzystali, żylibyśmy w
pokoju. O najpiękniejszym darze mówi w swoim filmie hiszpański reżyser
Juan Manuel Cotel. Stosując go, sami możemy się przekonać, czy dzia-
ła w 100%.

Tuż przed Wielkim Postem odbywają się Nabożeństwa Czterdziesto-
godzinne. Jakoś zatraciła się żarliwość uczestniczenia w nich. Szczególnie
dziękuję Halinie Podgórną, która przypominała tę formę adoracji, czuwa-
nia, ekspiacji.

Codziennie spożywamy powszedni chleb. Jest on darem Boga i owo-
cem pracy wielu ludzi. 15 marca jest okazja, aby za wstawiennictwem św.
Klemensa Hofbauera, podziękować tym, dzięki którym chleba nam nie
brakuje. O „niebezpiecznym” świętym, któremu nic się nie udało, napisa-
ła Emilia Mentel.

Jak zawsze w Tygodniku stałe rubryki: Słowo Życia, Ogłoszenia Para-
fialne (z terminami wielkopostnych nabożeństw: Drogi Krzyżowej i Gorz-
kich Żali), Kraków wg Felicji i zaproszenia do Parafialnego Klubu Salwa-
tor oraz Piątek na Salwatorze.

Życzę dobrej lektury!

Redaktor prowadzący: Janina Wiercioch

SŁOWO ŻYCIA – I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU C

Z Ewangelii według Świętego Łukasza (Łk 4, 1-13)

Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem».

Odpowiedział mu Jezus: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek”».

Wówczas powiódł Go diabeł w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł do Niego: «Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je dać, komu zechcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje».

Lecz Jezus mu odrzekł: «Napisane jest: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”».

Zawiódł Go też do Jerozolimy, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: „Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, żeby cię strzegli, i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”».

Lecz Jezus mu odparł: «Powiedziano: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”».

Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego do czasu.

Każdy z nas jest kuszony, by szukać grzesznych przyjemności, łatwego bogactwa i pozycji. Jezus ustanawia model pokonywania pokus poprzez modlitwę, pokutę i skuteczne używanie "Słowa Bożego". Pokusy i walka z nimi czynią nas prawdziwymi wojownikami Boga, wzmacniając nasze umysły i serca. Nigdy nie jesteśmy kuszeni więcej aniżeli wystarcza nam łaski, którą daje Bóg. W swoim pierwszym liście św. Jan zapewnia nas: "Ten, który jest w was, jest większy od tego, który jest na świecie" (por. 1 J 4, 4). Dlatego w Wielki Post konfrontujemy nasze złe tendencje z modlitwą (szczególnie uczestnicząc w Mszy Świętej), pokutą i medytacyjnym odczytaniem Biblii. Znajomość Biblii przygotowuje nas na moment pokusy, umożliwiając nam "wyraźniejsze poznanie Jezusa, kochanie Go bardziej i bliskość z Nim z dnia na dzień".

Musimy wzrastać w świętości podczas Wielkiego Postu poprzez modlitwę, pojednanie i dzielenie się. Stajemy się odporni na pokusy, gdy rozwijamy naszego ducha, wykonując tradycyjne praktyki Wielkopostne: a) znajdując czas na przebywanie z Bogiem każdego dnia, mówienie do Niego i słuchanie Go; b) pokutując za nasze grzechy i odnawiając nasze życie, jednocząc się z Bogiem zarówno przez Sakrament Pojednania, jak i przebacząc tym, którzy nas skrzywdzili i prosząc o przebaczenie tych, których zraniliśmy; i c) dzieląc się naszą miłością z innymi poprzez naszą bezinteresowną i pokorną służbę, naszą jałmużnę i naszą pomoc potrzebującym.

ks. Andrzej

Wiadomości z Watykanu:

Orędzie papieża Franciszka na Wielki Post 2019

„Wielki Post” Syna Bożego polegał na tym, że wyszedł On na pustynię, aby wprowadzić stworzenia na nowo do tego ogrodu komunii z Bogiem, który był wcześniej niż grzech pierworodny. Niech nasz Wielki Post będzie kroczeniem po tej samej ścieżce – stwierdził Ojciec Święty w swoim orędziu na rozpoczynający się w tym roku 6 marca Wielki Post.

Uzdrowiająca moc skruchy i przebaczenia

Dlatego stworzenie pilnie potrzebuje objawienia się synów Bożych, tych, którzy stali się „nowym stworzeniem”: „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe” (2 Kor 5,17). W rzeczywistości, wraz z ich objawieniem się, także stworzenie może „przeżyć Wielkanoc”: otworzyć się na nowe niebo i nową ziemię (por. Ap 21,1). A droga do Wielkanocy wzywa nas właśnie do odnowienia naszego oblicza i naszego serca chrześcijan przez pokutę, nawrócenie i przebaczenie, aby móc żyć pełnią łask Tajemnicy Paschalnej.

Ta „niecierpliwość”, to oczekiwanie stworzenia, spełni się, kiedy objawiają się synowie Boga, to znaczy gdy chrześcijanie i wszyscy ludzie podejmą zdecydowanie ten „ból rodzenia”, którym jest nawró-

cenie. Razem z nami całe stworzenie jest powołane do wyjścia „z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,21). Wielki Post jest sakramentalnym znakiem tego nawrócenia. Wzywa on chrześcijan do intensywniejszego i konkretniejszego wcielania Tajemnicy Paschalnej w życie osobiste, rodzinne i społeczne, szczególnie poprzez post, modlitwę i jałmużnę.

Pościć, czyli uczyć się zmieniać nasz stosunek do innych i do stworzeń: przechodzić od pokusy „pożerania” wszystkiego, celem zaspokojenia naszej chciwości, do umiejętności cierpienia z miłości, która może wypełnić pustkę naszego serca. Modlić się, aby umieć wyrzec się bałwochwaltwa i samowystarczalności naszego ja i uznać, że potrzebujemy Boga i Jego miłosierdzia. Dawać jałmużnę, czyli porzucić nierozsądny styl życia i gromadzenie wszystkiego dla siebie w iluzji zabezpieczania przyszłości, która do nas nie należy. I w ten sposób na nowo odkryć radość z planu, którym Bóg objął stworzenie i nasze serca, planu miłości Boga, naszych braci i całego świata, i w tej miłości odnaleźć prawdziwe szczęście.

Droży Bracia i Siostry, „Wielki Post” Syna Bożego polegał na tym, że wyszedł On na pustynię stworzenia, aby wprowadzić je na

nowo do tego ogrodu komunii z Bogiem, który był wcześniej niż grzech pierworodny (por. Mk 1,12-13; Iz 51,3). Niech nasz Wielki Post będzie kroczeniem po tej samej ścieżce, aby zanieść nadzieję Chrystusową także stworzeniu, które „zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,21). Nie pozwólmy, aby ten błogosławiony czas upłynął bezowocnie! Prośmy Boga, aby pomógł nam wejść na drogę prawdziwego nawrócenia. Porzućmy egoizm i zapatrzenie się w siebie, a wpatrujemy

się w Paschę Jezusa; zbliżmy się do braci i siostr znajdujących się w trudnej sytuacji, dzieląc się z nimi naszymi duchowymi i materialnymi dobrami. W ten sposób, przyjmując w konkretach naszego życia zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, ukierunkujemy Jego przemieniającą moc także na całe stworzenie.

*Watykan, 4 października 2018
Święto św. Franciszka z Asyżu*

Wiadomości z Archidiecezji:

Kościoły Stacyjne w Krakowie – Wielki Post 2019

Przez cały okres Wielkiego Postu, który zaczyna się w Środę Popielcową 6 marca, metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski zaprasza wiernych do codziennego pielgrzymowania do kościołów stacyjnych w Krakowie. Tradycja Liturgii stacyjnej zrodziła się w Rzymie. Przez kilka pierwszych wieków chrześcijaństwa biskup Rzymu nie miał „swojego” kościoła. Katedra biskupa Rzymu została wybudowana dopiero po roku 313 poza terenami zamieszkiwanych przez chrześcijan. Papież odwiedzał rzymskie kościoły tytularne, by sprawować w nich uroczystą Eucharystię, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich siedmiu regionów kościelnych Rzymu. Przybycie biskupa Rzymu do lokalnej wspólnoty nadawało Eucharystii szczególnie uroczysty charakter. Drugie „źródło” świątyń stacyjnych to kościoły związane z kultem świętych – szczególnie męczenników.

Liturgiczne „wędrowanie” papieża po rzymskich kościołach nie ograniczało się jedynie do okresu Wielkiego Postu, lecz trwało cały rok obejmując najważniejsze święta i okresy liturgiczne. Tradycja wielkopostnych kościołów stacyjnych była kultywowana w Rzymie aż do początków XIV

wieku. Przywrócono ją tam w roku 1979. Liturgię tę podjęło z czasem wiele innych stolic biskupich. Za sprawą abpa Marka Jędraszewskiego jako ówczesnego metropolity zaczęto ją sprawować w Łodzi w 2013 r. Abp Jędraszewski wprowadził ją także w Krakowie obejmując archidiecezję.

Duchowość Liturgii stacyjnej koncentruje się wokół trzech elementów: pokutnego, dzięki któremu można głębiej przeżyć Wielki Post. Uczestnicy „dnia stacyjnego” słuchają słowa Bożego, trwają na modlitwie, podejmują post, a w czasie celebracji Eucharystii składają ofiarę na potrzebujących. Ci, którzy pielgrzymują do kolejnych kościołów, przebywają również duchową drogę, która zbliża ich do głębszego przeżycia Paschy Pana.

Drugim celem jest ukazanie miasta jako „przestrzeni świętej”, bo wierni gromadzą się na liturgii pokutnej w każdej jego dzielnicy.

Trzeci aspekt to przybycie biskupa do wspólnoty. Biskup umacnia uczestników Eucharystii w gorliwym podejmowaniu modlitwy, postu, i jałmużny a jego obecność jest znakiem jedności Kościoła.

Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

Z geografii Ziemi Świętej

Góra Czterdziestodniowego Postu

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu w Liturgii zatrzymujemy się nad sceną postawy Jezusa wobec Złego. Jezus po chrzcie w wodach Jordanu udał się na pustynię, gdzie modlił się i pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, jakby otaczając nimi czterdziestoletnią wędrówkę Izraelitów z Egiptu, przez Synaj, ku Ziemi Obiecanej, będącą dla nich swą szkołą wierności Bogu. Ich postawa oscylowała pomiędzy wysławianiem Boga za niezwykle wydarzenia, których doświadczali na pustyni, a niezadowoleniem, pretensjami i buntem przeciw Niemu. Nieopodal tamtych miejsc Jezus poddał się podobnemu doświadczeniu. Pozwolił, aby szatan przedstawił mu trzy pokusy (nieobce człowiekowi w każdym czasie): posiadania, sławy i władzy. Za każdym razem pokonał je mocą słowa Boga, zachowując wierność Bożym przykazaniom.

Tradycja wiąże to wydarzenie z Dżabal Quruntul, zwaną Górą Kwarantanny, albo Górą Kuszenia, położoną na skraju Pustyni Judzkiej (ciągnącej się stąd ku Jerozolimie i Betlejem), na północny-zachód od Jerycha, 8 km od miejsca

chrztu. Góra ta 500 metrowym urwiskiem wyrasta nad dolinę Jordanu. Wprawdzie ma wysokość 350 m n.p.m., ale zważywszy na najgłębszą depresję w okolicach Morza Martwego, jej szczyt wznosi się na 600 m. ponad Jerycho i 700 m. ponad lustro wody Jordanu. Płaski wierzchołek góry otoczony jest wysokim murem, kryjącym ruiny bizantyjskiej bazyliki, którą ostatni car Rosji nie zdążył odbudować. W prawie pionowych zboczach góry widać liczne jaskinie, które służyły osiedlającym się tutaj pustelnikom. Pierwsze sanktuarium powstało z inspiracji św. Heleny w 326 roku, kolejne pochodziło z VI wieku, a w XII wieku na wysokości dwu trzecich góry, dosłownie nad przepaścią, prawosławni mnisi wystawili klasztor, który wyglądał jak przyczepiony do skały. Został on przebudowany w 1895 roku na klasztor św. Jerzego Koziby, mnicha, który przybył tu z Cypru, by na pustyni prowadzić ascetyczne życie. Można powiedzieć, że klasztor ten jest jakby „relikwiarzem” zwycięstwa Jezusa nad szatanem. Dotrzeć doń można wspinając się zakosami kamienną ścieżką (była też możliwość skorzystania z kolejki linowej zbudowanej z

okazji Milenijnej Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II, teraz zazwyczaj nieczynnej). Wąski korytarz pomiędzy skalną ścianą, a celami zbudowanymi na skraju przepaści, prowadzi do przestronnej Groty Chrystusa, która jest kaplicą. W niej najbardziej przykuwa wzrok nie wielki ikonostas, ale obraz ustawiony przy bocznej ścianie, przedstawiający ostatnią scenę tamtego biblijnego wydarzenia: do Chrystusa zbliża się Anioł, a szatan ucieka skulony. Idąc kilka stopni w górę i mijając kolejne drzwi, wejdziemy do małej kapliczki przy skraju grotty. W niej, pod ołtarzem, jest najważniejsza Relikwia tego miejsca – Kamień Chrystusa, na którym On siadał podczas postu, tu doświadczał głodu, tu był wystawiony na próbę zaspokojenia głodu.

Z przyczyn politycznych nie jest możliwe wejście na szczyt góry, a szkoda! Widok stamtąd jest niesamowity: z jednej strony groźne przepaście Wadi Qelt, pozbawione ży-

cia skały Pustyni Judzkiej, a za nimi obfita w pokarm, wiecz- nie zielona Dolina Jordanu i Jerycho, najstarsze miasto świata, centrum handlu i pieniądza - cały świat i jego bogactwa „w pigułce”; w oddali zaś, na wschodzie, miasta Zajordania oraz Morze Martwe – symbol piekła i śmierci, na zachodzie – Miasto Święte, Jerozolima, znak Zbawienia. Nie dziwi, że ten szczyt, leżący na pograniczu świata życia i świata śmierci, tradycja chrześcijańska utożsamia z miejscem, gdzie diabeł pokazał Jezusowi wszystkie królestwa świata. Propozycja, jaką złożył Jezusowi: dam ci władzę nad wszystkim, jeśli oddasz mi pokłon spotkała się ze stanowczą odpowiedzią: Idź precz, szatanie. Jest bowiem napisane: *Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz*. Oby słowo Jezusa dawało nam moc i siłę do takiej samej odpowiedzi w chwili pokusy!

Opr. Janina Wiercioch

Św. Klemens Maria Hofbauer Dvořák (1751-1820)



W Rzymie zetknął się z niedawno założonym przez św. Alfonsa Marię Liguoriego zakonem redemptorystów, do którego wstąpił; przyjął wówczas imiona *Klemens Maria*. Ponieważ miał już ukończone studia teologiczne, zaraz po złożeniu ślubów zakonnych otrzymał święcenia kapłańskie (1785) i jako neoprezbiter został wysłany do Wiednia, a następnie miał udać się na Pomorze.

Klemens przybył do Warszawy z dwoma przyjaciółmi: z o. Hublem i bratem Kunzmannem. Ze względu na złe drogi i panującą jeszcze zimę, nuncjusz papieski polecił gościom pozostanie w stolicy przez pewien czas. Chwilowy postój zamienił się w pobyt trwający 21 lat (1787-1808). Biskup poznański, do którego należała wówczas Warszawa, powierzył im opiekę nad kościołem św. Benona w Warszawie. Był on przeznaczony dla katolików niemieckich. Polecono również Klemensowi czasową opiekę nad kościołem jezuickim przy katedrze, gdyż po kasacji tego zakonu (1773) kościół niszczał. Redemptorystom oddano równocześnie pod opiekę dom sierot i szkołę rodzin rzemieślniczych. Na audjencji u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Klemens otrzymał zapewnienie pomocy materialnej. Podobną pomoc zadeklarowała Komisja Edukacji Narodowej, a także sejm w Grodnie. Skoro zaś dzieło zostało rozpoczęte, trzeba je było dalej prowadzić. W taki to sposób Klemens pozostał już w Warszawie.

Jego działalność duszpasterska w Warszawie nie była łatwa. Początkowo wierni Warszawy traktowali Klemensa jako obcego. Nie podobały się także jego metody duszpasterskie ani warszawskim władzom kościelnym, nieprzychylnie nastawionym do zakonów, ani nawet przełożonym redemptorystów w Rzymie. Generał o. Piotr Blasucci wielokrotnie upominał o. Klemensa, że nie zachowuje w swoim zakonie poobiedniej sjeisty, głosi za dużo kazań i odwraca uwa-

Klemens Maria Hofbauer urodził się 26 grudnia 1751 r. na Morawach w czeskiej choć niemieckiej rodzinie; na chrzcie otrzymał imię Jana Apostoła. Jego ojciec nazywał się Dvořák, ale gdy z Budziejowic Czeskich rodzina przeniosła się do miejscowości, gdzie istniała silna kolonia niemiecka, ojciec zmienił nazwisko na Hofbauer. Już w młodości Jan pragnął swoje życie poświęcić pracy apostołskiej. Żeby zdobyć wykształcenie, podjął pracę w piekarni posługując także w klasztorze norbertanów w Klosterbruck. Codziennie uczestniczył we Mszy świętej i pobożnie do niej służył. To zwróciło uwagę na niego pewnych pań, które pomogły mu poświęcić się studiom wyższym na uniwersytecie wiedeńskim.

gę wiernych od Boga organizując śpiewy w świątyni. "Taki kraj, taka tradycja tutejszych ludów" - odpisywał o. Hofbauer. Nie bez powodu mówi się o św. Klemencie, że obudził w ówczesnej Warszawie ducha wiary. W świątyni złożonych było ponad dwieście relikwii różnych świętych. Od czasu walk o miasto w 1793 r. trwała tu nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu. Codziennie odprawiano cztery Msze św., a na każdej - jak św. Klemens donosił przełożonym - do Komunii św. przystępowało ponad sto osób.

Utrzymanie kościołów, sierocińca, internatu i szkoły wymagało znacznych środków. Czasami Klemens musiał zebrać, aby zdobyć niezbędne środki. Zachowała się historia o tym, jak pewnego dnia zaszedł po prośbie do karczmy. Kiedy zwrócił się o datek do grających w karty, jeden z graczy uderzył go w twarz, na co Święty odpowiedział: «To dla mnie, a co dla moich sierot?» Skruszeni kompani oddali całą wygraną. Prowadził działalność charytatywną, opiekował się służącymi - których było wtedy w stolicy około 11 tysięcy. Uruchomił drukarnię i wydawnictwo książek religijnych oraz stowarzyszenie dla pogłębiania wiedzy religijnej. W ten sposób powstała pierwsza placówka jego zakonu w Polsce.

Dla zapewnienia trwałości rozpoczętego dzieła Klemens rekrutował z chłopców przyszłych redemptorystów. Oddawał ich do szkół gimnazjalnych, a potem sam uczył ich filozofii i teologii aż do święceń kapłańskich. Po 8 latach miał 7 kapłanów. Założył także nowicjat. W roku 1803 miał już 18 kapłanów, a w roku 1808 łączna liczba redemptorystów wyniosła 36. Władze zakonu, widząc błogosławione owoce jego pracy, mianowały Klemensa wikariuszem generalnym na terenie na północ od Alp, zezwalając mu na dużą swobodę w działaniu.

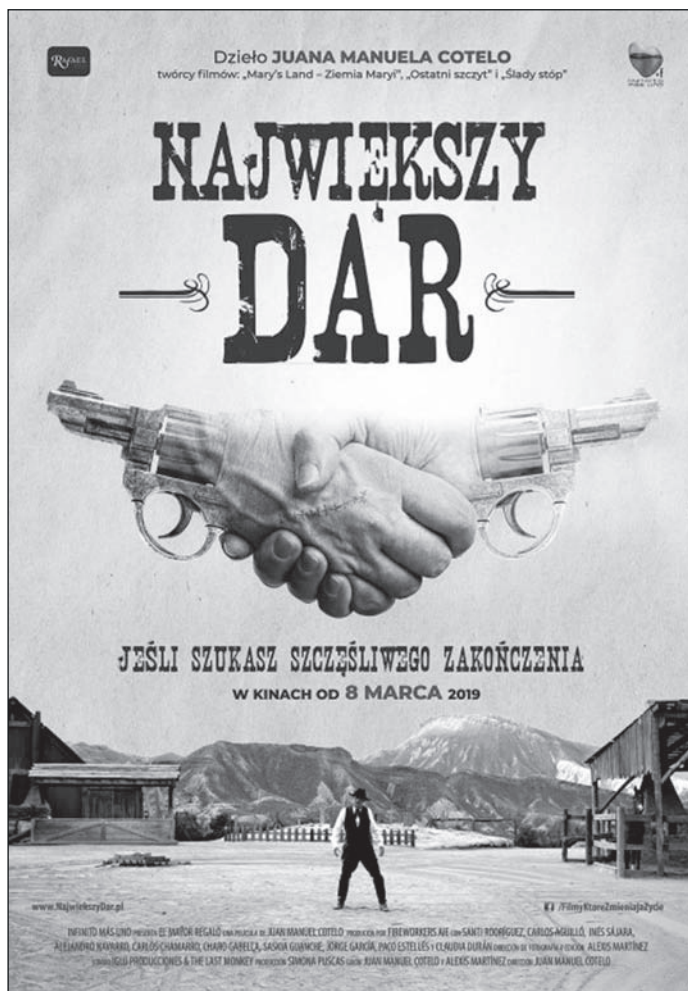
Gdy po III rozbiorze Polski Warszawa znalazła się pod okupacją Prus, zaczęły się prześladowania. Doremnie Klemens słał memoriały do króla Fryderyka II, wykazując, że do szkoły elementarnej chodzi 256 chłopców i 187 dziewcząt; że jest to jedyna w Warszawie szkoła dla dziewcząt; że dzieci są ubogie i korzystają z nauki bezpłatnie; że wiele wśród nich jest bezdomnych sierot, które także z internatu korzystają bezpłatnie. Nic nie pomogło. Nadszedł dekret likwidacji szkoły. W roku 1808 r. po przemarszu Napoleona nastąpiła kolejna katastrofa: likwidacja zakonu redemptorystów, gdyż oskarżono ich o działalność wywrotową i szerzenie fanatyzmu. Wywieziono ich do twierdzy w Kostrzynie nad Odrą, a po miesiącu wydano z Polski bez prawa powrotu. W tej sytuacji Klemens osiadł w kościele sióstr Urszulanek w Wiedniu i nadal prowadził intensywną pracę duszpasterską. Był niezmordowany w konfesjonale i na ambonie. Otoczył opieką młodzież, zwłaszcza uczęszczającą na uniwersytet, chętnie wspomagał ją duchowo i materialnie.

Zdołał skupić wokół siebie grupę inteligencji wiedeńskiej; oni to przyczynili się do odrodzenia religijnego w Austrii. Podsumowując jego życie można pomyśleć, że był człowiekiem przegranym. Cokolwiek rozpoczynał, zostawało przerwane, cokolwiek planował - nie spełniało się. Nie znalazł wsparcia wśród warszawskiego duchowieństwa, które krytykował za opieszałość duszpasterstwa. Zaborcy pruscy zarzucali mu szerzenie fanatyzmu katolickiego i polskości, nękali go wizytacjami, zakazami i przesłuchaniami. Nie udały się św. Klemensowi próby założenia misji zakonnej w innych częściach dawnej Rzeczypospolitej, ani w Kurlandii, Szwajcarii, czy w Niemczech. Nie zezwolono mu też na założenie zakonu, kiedy pod koniec życia przebywał w Wiedniu. Był śledzony, przesłuchiwany, aresztowany, a jego kazania spisywano i przekazywano odpowiednim władzom. Niewątpliwie był jednym z nielicznych Świętych, który miał częste kontakty z policją i ówczesnymi członkami służb specjalnych, zarówno w Polsce, jak i w Wiedniu. Nic więc dziwnego, że szczegóły jego życia są dziś znane głównie z raportów policyjnych. Cudem było więc to, że mimo tylu przeciwności o. Hofbauer nie zniechęcił się, nie stracił nadziei, nie powrócił do Rzymu. Jak napisał Jan Paweł II w liście przysłanym w 1987 r. z okazji 200-lecia przybycia św. Klemensa do Warszawy: "Był to wielki program zwycięstwa dobra nad złem w duszy człowieka i w wymiarze społecznym".

Zmarł w opinii świętości 15 marca 1820 roku. Jego pogrzeb był prawdziwą manifestacją w Wiedniu. W roku 1848 rewolucja skasowała redemptorystów w Austrii. Uległo wówczas zniszczeniu archiwum prowincji zakonu z bezcennymi dokumentami, dotyczącymi działalności Klemensa. W roku 1862 odbyła się ekshumacja i przeniesienie jego śmiertelnych szczątków z cmentarza komunalnego do kościoła redemptorystów. W roku 1888 papież Leon XIII wyniósł służbę Bożego do chwały błogosławionych, a w roku 1909 papież św. Pius X ogłosił święty Kościół katolicki. Dopiero wiele lat po śmierci Świętego zaczęło rozrastać się to, co kiedyś zapoczątkował. Rozwijał się kościelny ruch reformy, rozszerzył się i powiększył zakon redemptorystów, upowszechniło szkolnictwo, trwała opieka nad ubogimi dziećmi, rozwijał się dialog z wyznawcami innych wiar. Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, mówił kiedyś o św. Klemencie: "Od niego trzeba nam się nauczyć, że wszelki wysiłek położony dla dobra sprawy, dla Kościoła i ojczyzny nie będzie daremny, chociażby nie dawał doraźnych rezultatów". Ze względu na to, że św. Klemens spędził 21 najpiękniejszych swoich lat w Warszawie, Episkopat Polski włączył go do katalogu świętych polskich. Jest jednym z patronów Warszawy, a także patronem kelnerów i piekarzy.

Emilia Mentel

Największy dar



Wystarczy posłuchać bądź poczytać w mediach jakichkolwiek wiadomości, wystarczy rozejrzeć się w najbliższym i dalszym otoczeniu, wystarczy zajrzeć w głąb swojego serca, by stwierdzić, że wokół nas i w nas **spotykamy zło**, które nas brudzi, mota. Jego drapieżny huk wdziera się w serce, zagłuszając wielokrotnie dobro, którego przecieć – przyznajmy – jest bardzo wiele. Co jednak zrobić, kiedy żyjemy w poczuciu krzywdy, której doznaliśmy od innych? Co zrobić, kiedy nasze sumienie wyrzuca nam krzywdę, którą my uczyniliśmy komuś lub sobie? Czy pielęgnować ją latami? Czy bez przerwy do niej wracać i nią się karmić? Jezus daje nam jedyne, skuteczne lekarstwo: **przebaczenie**. Słyszymy o tym każdorazowo, kiedy sięgamy po Ewangelię (por. Mt 18,21-22). Przebaczenie innym i sobie nie jest łatwe. I nie jest łatwe przyjęcie przebaczenia. Najwięcej na ten temat mogą powiedzieć ci, którzy podjęli ten krok w swoim życiu, a teraz dają świadectwo swojego nawrócenia. Wybrałam dwie wypowiedzi: Dariusza Kowalskiego, aktora: *Jeśli komuś nie przebaczysz, to jest tak, jakbyś go niósł ze sobą, to jest twój balast, twój ciężar. A co, jeśli jest ich wielu?* i Anny Gołędzinowskiej, modelki, aktorki, prezenterki telewizyjnej pracującej i mieszkającej we Włoszech: *Kiedy udało mi się przebaczyć, to przebaczenie uwolniło przede wszystkim mnie. Bez przebaczenia nie można zacząć od nowa.* 24 lutego 2019 roku w kinie Kijów odbyła się premiera, wyprodukowanego we współ-

pracy polsko-hiszpańskiej, filmu Juana Manuela Cotele pt. „Największy dar”, który podjął ten problem. Jest to fabularyzowany dokument w konwencji ... westernowej komedii (warstwa fabularna) i kina faktu (warstwa dokumentalna). Jego akcja rozgrywa się w różnych zakątkach świata, a bohaterami są zarówno ofiary, jak i krzywdziciele. Wszyscy w swoim życiu przepracowali problem przebaczenia. Film robi wrażenie! Jasiek Mela, jeden z ambasadatorów tego przedsięwzięcia, tak to ujął: *Czasami jest tak, że osobą, której powinniśmy wybaczyć, jesteśmy my sami. I to bywa nieraz dużo trudniejsze. A Bóg mówi „Kochaj bliźniego jak siebie samego”. (...) Żyjemy w różnych światach w tym samym czasie – i jak sobie pomyślę o ludziach, którym mógłbym coś przebaczyć, to jest to pestka w porównaniu z tym, co widziałem na trailerze filmu.*

Na koniec oddaję głos Reżyserowi:

„Dobry zabija złego, a publiczność bije brawo”. Kłasykna formula uważana za idealne „szczęśliwe zakończenie”, ale... coś jest nie tak, prawda? Bo gdyby przemoc pozostała zamknięta wewnątrz ekranu, na terytorium fikcji... mogłoby tak być. Ale tak nie jest. Surowa rzeczywistość pokazuje nam, że wszędzie stosuje się stare prawo „oko za oko, ząb za ząb” i tak to jest: podziały, żale, nienawiść, przemoc, zniewagi, poniżenie... Wniosek: to zakończenie ani nie jest szczęśliwe, ani nie jest zakończeniem, ale początkiem niekończącej się serii smutnych rozdziałów, których bohaterami są prawdziwe osoby, z krwi i kości. W obliczu tragicznej panoramy kultury podziałów i konfrontacji możemy pozwolić się zarazić i przyłączyć się do wojny... lub po prostu narzekać... lub też zrobić coś pozytywnego, aby przeciwdziałać tak wielkiej „nienawiści”, która szerzy się wokoło. Mój wybór jest jasny: działanie! Pragnę wspierać pokój w społeczeństwie poprzez mówienie o skuteczności przebaczenia, ponieważ nie znam żadnego innego środka zaradczego, który miałby taką moc, aby położyć kres każdej wojnie. Prośba o przebaczenie i samo przebaczenie – to działa. W 100% konfliktów. „Największy dar” pokazuje to nie w teorii, ale przez prawdziwe historie pojednania, w których pokój ostatecznie zatriumfował nad wojną. We wszystkich przypadkach wydawało się to niemożliwe.

Dlatego nie zadowolam się tym, że „Największy dar” „się podoba”. Aspiruję do czegoś ważniejszego: uleczenia głębokich ran w sercach widzów. **Życzę wszystkim siły, by prosić o przebaczenie i przebaczać.** To dopiero jest szczęśliwe zakończenie!

Według mnie, to są najlepsze życzenia skierowane do nas na początku Wielkiego Postu AD 2019. Film wejdzie na ekrany 8 marca, m.in. w kinie Kijów. Warto skorzystać.

Janina Wiercioch

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- W niedzielę, 3 marca odbyło się najsmaczniejsze spotkanie w Krakowie. W Starej Zajezdni by DeSilva przy ul. św. Wawrzyńca 12 odbyły się Krakowskie Zapusty. Na zainteresowanych czekały: pączki, chrusty, kawa i wiele innych pyszności, a także atrakcje kulinarne, pokazy, warsztaty oraz degustacje. Podczas całego wydarzenia odbyło się: smażenie chrustu i poczęstunek, warsztaty baristyczne dla wszystkich chętnych (kawa z logiem Krakowa), była też strefa dla dzieci – warsztaty robienia kukiełek ze słomy, malowanie buziek, gifbudka, strefa wystawców.

- Światowej sławy architekt Daniel Libeskind odwiedził Ekospalarnię, ponieważ zainteresowała go jej ciekawa i nietuzinkowa architektura. Krakowski zakład znalazł się na trasie jego wizyty jako jeden z najciekawszych architektonicznie budynków w Polsce. Architekt jest m.in. autorem projektu zagospodarowania Ground Zero po World Trade Center w Nowym Jorku. W Warszawie odpowiadał za projekt apartamentowca przy Żłotej 44, popularnie nazywanego „Żaglem Libeskinda”. - Budynek, który dzisiaj zobaczyłem jest bardzo ładny i uważam, że warto łączyć funkcje przemysłowe z szeroko rozumianym pięknem architektonicznym – zaznaczył Daniel Libeskind. Gość przebywający w Polsce na zaproszenie Polskiej Fundacji Narodowej dodał, że Kraków jest jednym z najpiękniejszych miast na świecie, a szczególnie docenić należy zabytkowe budowle, zwłaszcza kościelne, a także niektóre nowe budynki.

- Podczas posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej radni zajęli się m.in. opiniowaniem projektu uchwały w sprawie ustanowienia i wypłat dodatku opiekuńczego. Uchwała w tej sprawie została podjęta podczas sesji 13 lutego. Dodatek ten przysługiwać będzie wyłącznie osobom zamieszkającym na terenie Gminy Miejskiej Kraków i mającym ustalone, w drodze decyzji administracyjnej, prawo do zasiłku dla opiekuna. Celami dodatku w wysokości 500 zł netto miesięcznie są: wspieranie rodzin, w szczególności opiekunów osób niepełnosprawnych, poprawa warunków socjalno-bytowych rodzin z osobą niepełnosprawną oraz zwiększenie dostępności do niezbędnych usług. Program obejmie ok. 400 osób. Miasto szacuje, że na jego realizację wyda 2 mln 286 tys. zł. Radni Komisji Rodziny i Polityki Społecznej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w tej sprawie.

JEST:

- Zestaw alarmowy z breloczkiem do wzywania pomocy w sytuacjach nagłego zagrożenia zdrowia lub życia – takie rozwiązanie proponuje Społeczna Krajowa Sieć Alarmowa dla seniorów, chorych i samotnych. Dzięki niemu osoby te mogą czuć się pewniej – doświadczeni ratownicy, którzy zareagują na ich zgłoszenie, czuwają przez całą dobę. Gdy nagle trzeba wezwać pomoc, osoby starsze, mieszkające samotnie czy niepełnosprawne nie zawsze mogą wybrać numer telefonu pogotowia ratunkowego i spokojnie opowiedzieć co się dzieje. To sprawia, że czasem są bez szans na szybkie działanie ratujące życie. Ale wcale nie musi tak być. Aby w każdej chwili uzyskać pomoc, można się zaopatrzyć w niewielki breloczek alarmowy i w sytuacji zagrożenia wcisnąć przycisk. To wystarczy do uruchomienia prowadzonego przez Społeczną Krajową Sieć Ratunkową całodobowego systemu alarmowego i otrzymania błyskawicznej pomocy ze strony odpowiednich służb. Nadawany sygnał alarmowy umożliwia dokładną lokalizację miejsca, z którego jest wysyłany, ponieważ każdy abonent jest przypisany do konkretnej lokalizacji mieszkania czy domu. Z usługi „Sieć życia” można korzystać bezpłatnie przy pomocy telefonu komórkowego lub stacjonarnego. Użytkownik sieci może również skorzystać z innych rozwiązań alarmowych niż telefon, tj. profesjonalnych zestawów alarmowych, ale możliwość ubiegania się o otrzymanie bezpłatnego zestawu alarmowego dotyczy

wyłącznie osób będących w trudnej sytuacji życiowej. Sieć Życia” umożliwia skuteczną pomoc i ochronę osób starszych, niesamodzielnych, chorych, samotnych na terenie całego kraju przez 24 godziny na dobę. Sprawa, że czują się one na co dzień bezpieczniej i pewniej. Usługa „Przycisk Sieci Życia” czynna jest całą dobę i realizowana przy pomocy dyżurujących operatorów, którzy niezwłocznie po otrzymaniu sygnału alarmowego, przekazują wezwanie odpowiednim służbom, które mogą podjąć interwencję w danym przypadku. „Sieć Życia” działa na zasadach non profit. Oferta jest bezpłatna. Społeczna Sieć Ratunkowa utrzymuje się ze składek członkowskich, a ich wysokość jest dobrowolna. Osoby niesamodzielne mogą przez rok nie płacić dobrowolnych składek członkowskich, potem są one wymagane. Stowarzyszenie szacuje, że rocznie ok. 30 tys. ludzi wzywa pomoc za pośrednictwem „Sieci Życia”.

- Kraków, jako pierwszy samorząd w Polsce, stworzył specjalny fundusz, którego celem jest wspieranie działalności muzeów w tworzeniu oraz systematycznym wzbogacaniu zbiorów i kolekcji. W budżecie na ten cel przeznaczono 1 000 000 zł. Fundusz przeznaczony jest dla muzeów, dla których organizatorem lub współorganizatorem jest Gmina Miejska Kraków. Począwszy od tego roku, w budżecie Miasta Krakowa będą zabezpieczane środki finansowe na zakup zabytków, dzieł sztuki i artefaktów, które uzupełnią kolekcje krakowskich muzeów. Dodatkowo zostanie powołana komisja, w skład której wejdą specjaliści muzealnictwa, którzy w oparciu o wnioski złożone przez poszczególne muzea, wytypują obiekty do dofinansowania.

BĘDZIE:

- Zarząd Budynków Komunalnych w tym roku rozpocznie kolejny etap rewitalizacji fort nr 52 „Borek”. Po zakończeniu modernizacji w budynku swoją siedzibę będzie miał Klub Kultury „Kliny” i Biblioteka Polskiej Piosenki. W ramach projektu wykonany zostanie kompleksowy remont zabytkowego budynku oraz budowa sali wielofunkcyjnej o pow. ok. 200 m². W sumie do dyspozycji przyszłych użytkowników oddanych zostanie ponad 2 000 m². W ramach projektu zostanie wyremontowana również kaponiera czołowa i kaponiery barkowe, poterny oraz poprzeczne.

- 13 i 14 marca 1943 roku zlikwidowane zostało krakowskie getto. Te daty symbolicznie oznaczają koniec życia żydowskiego w naszym mieście. Aby upamiętnić krakowskich Żydów, ale też by pokazać triumf życia nad śmiercią, od wielu już lat organizowany jest doroczny Marsz Pamięci. Tegoroczny odbędzie się w niedzielę, 17 marca. Jak każdego roku, spotkamy się na placu Bohaterów Getta o godzinie 12.00, aby przejść stamtąd przed pomnik na terenie byłego obozu KL Płaszów – dokładnie tą trasą, którą przeszli ostatni krakowscy Żydzi.

- Muzyka do przeszło stu obrazów filmowych, ponad trzydzieści nominacji do prestiżowych wyróżnień, dziewiętnaście nagród w kolekcji – oto bilans dotychczasowej twórczości muzyczno-filmowej francuskiego kompozytora Alexandre’a Desplata. Dwukrotny zdobywca Oscara będzie gościem specjalnym 12. Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie w maju 2019 roku. Fragmenty jego ścieżek dźwiękowych zabrzmiały w ramach dwóch festiwalowych wydarzeń: koncertu monograficznego The Magic and Majesty of Alexandre Desplat w Centrum Kongresowym ICE Kraków oraz czwartej edycji kameralnego cyklu Cinematic Piano w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Alexandre Desplat należy do twórców hołdujących tradycyjnej sztuce komponowania, opartej na mistrzostwie warsztatowym i dbałości o szczegóły instrumentacyjne. W swoich ścieżkach dźwiękowych dwukrotny laureat Oscara (za muzykę do „Grand Budapest Hotel” Wesa Andersona oraz „Kształtu wody” Guillerma del Toro) łączy muzykę symfoniczną z elementami jazzu, minimalizmu, szeroko pojętej elektroniki oraz muzyki ludowej, także tej pozaeuropejskiej, którą zafascynował się jeszcze w dzieciństwie. 12. edycja Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie potrwa od 14 do 21 maja 2019 roku. Szczegółowy program festiwalu znajdziemy na stronie fmf.fm

Opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

10 III 2019 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ” Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególnie okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich Żalach, można dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkich Żalach jest przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

we wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA – 17.00 PROWADZONA PRZEZ WSPÓLNOTĘ ŻYWEGO RÓŻAŃCA

3. W czasie Wielkiego Postu jest organizowana z naszej parafii pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej – 6.IV.2019 r. (sobota). Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O 10.00. msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Dróżki Pana Jezusa. Zapisy w zakrystii.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salvatorski.

Naszej redakcyjnej Koleżance Mai Krzyżanowskiej składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Taty śp. prof. Andrzeja Małeckiego.

Redakcja Tygodnika Salvatorskiego

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA przy Zmarłym odprawiona zostanie w poniedziałek, **dnia 11 marca 2019 roku o godzinie 12:00 w kaplicy na Cmentarzu Salvatorskim w Krakowie**, po której nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego,

Sylwetkę Pana Profesora przedstawimy w następnym numerze tygodnika.



Parafialny Klub SALWATOR

zaprasza na niezwykle spotkanie.

Za oknem wiosna, a my pojedziemy tam, gdzie zimno i bardzo zimno. W tą nieprawdopodobną podróż zabierze nas

Pani prof. Maria Agata Olech

biolog, polarnik, profesor zwyczajny Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczestnik licznych wypraw do Arktyki i Antarktyki, kierownik wyprawy zimującej w polskiej stacji im. H. Arctowskiego. I kierownik naukowy grupy biologicznej 23. indyjskiej ekspedycji naukowej zorganizowanej przez National Centre for Antarctic and Ocean Research. Jak napisała w swoich wspomnieniach "Nie trzeba bać się marzeń", sześciokrotnie witała Nowy Rok w towarzystwie pingwinów. Wspinała się również w Tatrach i Alpach, eksplorowała tatrzańskie i jurajskie jaskinie.

Tematem spotkania będzie

„Przejsie północno- zachodnie śladami Amundsena”.

Do zobaczenia jak zwykle **w czwartek o godzinie 16.30 w Sali pod plebanią.**

W piątek o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Gdy pewna Siostra ustawicznie mnie prześladowała, jeźdźcie z tego powodu, że Bóg ze mną tak ściśle obcuje, jej się zdaje, że to wszystko we mnie jest udane. Kiedy jej się wydaje, że popełniam jakieś uchybienia wtenczas mówi – objawienia mają, a takie błędy popełniają. Rozpowiada o tym i innym Siostrze, lecz w znaczeniu zawsze ujemnym, raczej podaje opinię jakiejś dziwaczki. W jednym dniu zabolalo mnie to, że ta kropla umysłu ludzkiego umie tak przetrząsać dary Boże. Po Komunii św. modliłam się, aby ją Bóg oświecił, jednak poznałam, że dusza ta jeżeli nie zmieni swojego wewnętrzznego usposobienia nie dojdzie do doskonałości. (Dz. 1527)

Czterdziestogodzinne nabożeństwo



Tak zwane nabożeństwo czterdziestogodzinne jest niejako wstępem do Wielkiego Postu. Odprawia się je obecnie w niedzielę przed Środą Popielcową. Zaczyna się w kościele po ostatniej Mszy św. przedpołudniowej i kończy przed ostatnią Mszą św. wieczorną.

Jego inspiracja sięga do symboliki biblijnej liczby 40, która jest często wymieniana w Biblii i zawsze oznacza święty czas. Przed rozpoczęciem nauczania Jezus przebywał przez 40 dni na pustyni, gdzie się modlił i pościł. Tyle samo czasu padał deszcz w trakcie potopu. Żydzi błakali się na pustyni przez 40 lat. Według tradycji Jezus przebywał też 40 godzin w grobie.

Swoimi początkami nabożeństwo sięga XIII wieku, kiedy to panował zwyczaj przenoszenia Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego właśnie na czterdzieści godzin. W 1527 r. w Mediolanie, bractwo związane z kościołem Świętego Grobu zorganizowało trwające 40 godzin uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu. W 1539 roku papież Paweł III wyraził oficjalną zgodę na to nabożeństwo. Miało ono na celu „(...) ułagodzić gniew Boga, spowodowany występkami chrześcijan, oraz (...) udaremnić wysiłki i machinacje Turków, dążących do zniszczenia chrześcijaństwa”. W Rzymie nabożeństwa czterdziestogodzinne organizował św. Filip Nereusz, zaś św. Ignacy Loyola zachęcał do urządzania w czasie karnawału trwających czterdzieści godzin wystawień Najświętszego Sakramentu, jako przebłaganie za grzechy popełnione w tym okresie. W XVI w. uroczyste wystawienia Najświętszego Sakramentu, trwające najczęściej czterdzieści godzin, organizowane były przeważnie w sytuacjach publicznych katastrof. Papież Klemens VIII ogłosił w 1592 roku konstytucję „Graves et diuturnae”, którą zaprowadzał w Rzymie nieprzerwany cykl uroczystych wystawień Najświętszego Sakramentu, odbywający się po kolei w różnych kościołach, w każdym po czterdzieści godzin. Główną intencją tych nabożeństw była modlitwa o pokój i zgodę wśród chrześcijan oraz obrona przed Turkami, grozącymi zniszczeniem całego chrześcijańskiego świata. W 1731 r. papież Klemens XII wydał instrukcję regulującą sposób odprawiania czterdziestogodzinnego nabożeństwa, znaną później jako „Instructio Clementina”.

Dziś nabożeństwo to odprawiane jest znacznie krócej i skromniej, i już tylko z nazwy jest czterdziestogodzinne. Ze względów praktycznych zrezygnowano z wymogu, by odbywa-

ło się ono nieustannie dniem i nocą. Zezwolił na to m.in. papież Benedykt XIV w wydanej w 1748 roku encyklice „Inter Cetera”, gdzie mówił, iż czterdziestogodzinne nabożeństwo miało uchronić wiernych przed niebezpiecznymi rozrywkami oraz być formą pokuty za grzechy popełnione głównie w okresie karnawału. Obecnie jednak czterdziestogodzinne nabożeństwo ma przede wszystkim służyć pogłębieniu wiary, umocnieniu relacji z Bogiem, ożywieniu pobożności wiernych, a także być przygotowaniem do pokutnego okresu Wielkiego Postu.

W naszej parafii nabożeństwo czterdziestogodzinne miało miejsce w niedzielę 3 marca 2019 roku. Po Mszy św. o godzinie 13.15 wierni adorowali Pana Jezusa w ciszy. O godzinie 15.00 modlitwę pod kierunkiem Księdza Proboszcza poprowadziły grupy Żywego Różańca, Bractwo św. Anny, Rada Duszpasterska oraz Parafialny Klub Seniora. Następnie czuwanie modlitewne przy Najświętszym Sakramencie przejęły Akcja Katolicka i redakcja Tygodnika Salwatorskiego. Nowe grupy w parafii, takie jak Rodzinnie na Salwatorze, Ruch Czystych Serc Małżeństw i Schola, adorowały Pana Jezusa od godziny 17.00 do 18.00. Adorację zakończyły modlitewnie wspólnoty: Ruch Światło – Życie, Oaza, Służba Liturgiczna Ołtarza, ministranci, lektorzy, „19-stka” oraz klasy VIII i VII.

Wiele osób wykorzystało okazję, aby w niedzielę po południu osobiście spotkać się z Jezusem Eucharystycznym. Odmawialiśmy wspólnie Różaniec i inne modlitwy. Była też możliwość opowiedzenia Jezusowi w ciszy swoimi słowami o sprawach, którymi żyjemy, oraz posłuchania tego, co On ma nam do powiedzenia.

Halina Podgórn

(Opr. na podst.: <http://sanctus.pl/index.php?grupa=44&podgrupa=187&doc=133>)



Kościóły Stacyjne (tekst str. 5)



11 marca, poniedziałek, godz. 18:00 - Sanktuarium Bożego Miłosierdzia (św. Piotra w Okowach)



12 marca, wtorek, godz. 18:30 - św. Józefa, os. Kalinowe (św. Anastazji)



13 marca, środa, godz. 18:30 - św. Józefa, ul. Poselska (Matki Bożej Większej)



14 marca, czwartek, godz. 18:30 - św. Katarzyny (św. Wawrzyńca)



15 marca, piątek, godz. 18:00 - św. św. Piotra i Pawła (św. Apostołów)



16 marca, sobota, godz. 18:00 - św. Szczepana (św. Piotra na Watykanie)